

Panic, Idzi

"Před-husitské Čechy 1310-1419. Český stát pod vládou Lucemburku", Zdeněk Fiala, wyd. 2, Praha 1978 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 70/1, 136-139

1979

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Zdeněk Fiala, *Prřed-husitské Čechy 1310—1419. Český stát pod vladou Lucemburku*, wyd. 2, Nakladatelství Svoboda, Praha 1978, s. 421, 1 nlb., 55 tablic, 2 mapy.

Zdeněk Fiala, zmarły w 1975 r. zasłużony mediewista czeski, w badaniach swych skupił uwagę nad dziejami Czech w dobie rządów Przemysłidów i Luksemburgów. Plonem tych badań są dwie syntezy: recenzowana praca, oraz druga, również zasługująca na uwagę, poświęcona dziejom Czech pod rządami Przemysłidów¹. Autor w pracach syntetycznych zaprezentował dorobek nowszej i najnowszej nauki czeskiej, nie unikając podejmowania polemiki z niektórymi ustaleniami dawnych historyków czeskich, a także historiografii obcej, głównie niemieckiej.

Pośmiertne wydanie „Przedhusyckich Czech” zostało przygotowane do druku przez żonę autora, G. Čechową, która zachowała układ wydania poprzedniego.

Chronologicznie praca obejmuje lata 1310—1419. O ile data początkowa nie budzi wątpliwości, jest to bowiem moment objęcia tronu czeskiego przez Luksemburgów, o tyle wyjaśnienia wymaga data zakończenia pracy. Autor wyszedł z założenia, że rok 1419 będący faktycznym końcem panowania Luksemburgów w Czechach (władza Zygmunta Luksemburskiego jako króla czeskiego była czysto iluzoryczna) rozpoczyna również nową epokę w dziejach Czech: wojny husyckie, te zaś stanowią już odrębne zagadnienie.

„Przedhusyckie Czechy” składają się z trzech zasadniczych części obejmujących dzieje Czech w dobie panowania poszczególnych władców z dynastii Luksemburgów: Jana (1310—1346), Karola IV (1346—1378) oraz Wacława IV (1378—1419). Konstrukcja poszczególnych części jest podobna: najpierw autor opisuje sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Czech, następnie sytuację społeczną i gospodarczą, dzieje Kościoła oraz rozwój kulturalny Czech pod panowaniem poszczególnych władców. Ponadto do pracy dołączono cztery dodatki: wykaz klasztorów w Czechach i na Morawach w dobie przedhusyckiej, mapę ziemi Korony Czeskiej przed śmiercią Karola IV, tablicę genealogiczną Luksemburgów i Przemysłidów opawskich oraz mapę grodów królewskich i siedzib szlacheckich w Czechach i na Morawach przed 1419 r.

Praca oparta jest przede wszystkim na kronikach, które autor wyraźnie przedkładał nad źródła dokumentowe. Literaturę przedmiotu w niniejszym wydaniu uzupełnił I. Hlavaček. Budzić tu musi zdziwienie konsekwentna rezygnacja z zamieszczenia prac historyków polskich traktujących o stosunkach polsko-czeskich w pełnym średniowieczu², skoro autor zamieścił najważniejsze jego zdaniem prace obcojęzyczne, dotyczące omawianego okresu. Autor potraktował stosunki Czech z krajami sąsiednimi dość nierównomiernie, mniej uwagi poświęcając polskiej i węgierskiej polityce władców czeskich. Zgodzić się jednak trzeba z autorem, że ani Węgry, ani Polska nie stanowiły głównego punktu zainteresowań królów czeskich.

W części pierwszej zatytułowanej „Ziemie czeskie za króla obcokrajowca” Fiala skupił uwagę na ewolucji poglądów Jana Luksemburskiego na rolę Czech dla potęgi dynastii, co — jak wiadomo — doprowadziło do uznania Czech za podstawę potęgi rodu. Spowodowało to, że polityka Jana Luksemburskiego zmierzała do rozszerzenia lenn czeskich, by w oparciu o nie władca ten mógł wziąć udział w wielkiej polityce europejskiej i sięgnąć po koronę cesarską. Interesujące jest przedstawienie ewolucji stosunku Jana Luksemburskiego do zniemczonego duchowieństwa i bogatego mieszczaństwa, które przecież w znacznym stopniu przyczy-

¹ Z. Fiala, *Přemyslovské Čechy. Český stát a společnost v letech 995 až 1310*, wyd. 1, Praha 1965, wyd. 2 rozszerzone, Praha 1975.

² Por. np. K. Małeczynski, *Polska a Cześć w średniowieczu*, „Sobótka” t. II, 1947, s. 1—46, czy też ostatnie badania R. Hecka.

niło się do wyniesienia Jana na tron czeski. Fiala ukazuje, jak w miarę spadku znaczenia wymienionych grup społeczno-narodowych rośnie w państwie rola reprezentantów społeczeństwa czeskiego. Początkiem tej polityki jest poślubienie przez Jana córki Wacława II, Elżbiety, zaś finałem nadanie godności hetmana ziemskiego Czech i Moraw Henrykowi z Lipy w 1319 r. Wiązało się to zapewne w znacznym stopniu ze zobowiązaniem złożonym przez Jana Luksemburskiego przed przybyciem do Czech, że nie będzie obsadzał godności państwowych cudzoziemcami. Wydaje się, że autor przecenił proczeskie stanowisko nowego króla, eksponując te momenty, w których władca ten wysuwa na plan pierwszy w państwie reprezentantów czeskiej klasy feudalnej. To bowiem nie oznacza jeszcze osłabienia pozycji Niemczyzny w Czechach. Gdyby tak w istocie było, to skąd pojawiałyby się w średniowiecznych Czechach raz po raz hasła skierowane przeciw cudzoziemcom, czego widocznym przykładem będzie zbudowanie Kaplicy Bełtlejmskiej w Pradze, gdzie kazania miano głosić dla Czechów w języku czeskim. Wydaje się, że problemy te wymagają dalszych badań, przedstawienie zaś wypadków przez Fialę nie pozwala wyraźniej dostrzec budzenia się świadomości narodowej Czechów, świadomości — dodajmy — rozumianej kategoriami pełnego średniowiecza (np. zagadnienia swojskości i obcości). Interesujące jest przedstawienie walki patrycjatu miejskiego, kierowanego przez żywo obce, o wyzwolenie się spod władzy urzędników królewskich. Podobnie ciekawe są uwagi autora o problemach nurtujących wieś czeską oraz o sytuacji kościoła czeskiego, który w porównaniu do kościoła w Polsce miał o wiele słabszą pozycję prawną, i to mimo, że jego potęga materialna była niezaprzeczalna. Tłumaczenie tego zjawiska tylko rywalizacją duchowieństwa świeckiego i zakonnego oraz nieobecnością w Pradze przez szereg lat biskupa praskiego Jana IV z Dražic zdaje się być niewystarczające. Autor podkreśla duży wpływ królów czeskich na kościoł lecz nie dowiadujemy się nic o źródłach tego wpływu. Wydaje się, że problem wyjaśniałoby kilka uwag na temat pozycji kościoła w krajach sąsiednich, np. w Polsce, gdzie kościół wykorzystał przeciw osłabieniu władzy książęcej dla wzmocnienia swego stanowiska. Przedstawiając politykę zagraniczną Luksemburga, Z. Fiala nakreślił dążenia nowego króla do zdobycia korony cesarskiej oraz do poszerzenia posiadłości rodowych, a także do poszerzenia ziemi Korony Czeskiej, które to pojęcie zaczyna się wtedy kształtować. To ostatnie zagadnienie autor opracował oddzielnie. Jeżeli zaś chodzi o politykę zagraniczną Jana Luksemburskiego, zbyt mało, naszym zdaniem, autor poświęcił uwagi przejęciu Śląska przez Czechy; Śląsk stanowił przecież najpoważniejszy nabytek państwa czeskiego w pierwszej połowie XIV w. Zdajemy sobie sprawę, że problem ten wymaga nowych studiów, lecz przeciw uwagi autora mogłyby mieć dużą wartość inspirującą.

Odrębną niejako całość stanowi ten fragment pierwszej części pracy, w której Fiala omawia losy syna Jana Luksemburskiego do śmierci ojca („Karol IV jako margrabia morawski”). Autor śledzi losy Karola, który jako siedmioletni chłopiec opuszcza Czechy udając się na Zachód Europy, gdzie przebywa do 1333 r., biorąc udział w działalności politycznej ojca, ucząc się wielkiej polityki. Interesująco przedstawia Z. Fiala odbudowę świadomości czeskiej Karola po jego powrocie do Czech i objęciu przez niego stanowiska margrabiego morawskiego. Przemiany te bardzo wyraźnie możemy śledzić w autobiograficznej kronice Karola IV.

Kolejna część pracy poświęcona jest panowaniu Karola IV jako samodzielnego króla czeskiego. Jest to najobszerniejszy rozdział książki, przedstawiony niezwykle żywo i zajmująco, a trzeba podkreślić, że sam władca i jego epoka potraktowane są z dużym pietyzmem. Autor zaczyna od omówienia sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Czech, wskazując na dążenie Karola do osiągnięcia pełnej stabilizacji kraju, co mu się w początkowym okresie rządów nie w pełni powiodło,

Państwo czeskie trapione było bowiem buntami możnowładztwa z potężnym rodem Vitkowiców na czele. Pisząc o polityce zagranicznej Karola IV autor słusznie wskazał na znaczenie dyplomacji w dążeniu do korony cesarskiej i załatwieniu konfliktów, przez co władca ten uniknął wielu niepotrzebnych wojen. Wątpliwości budzi sposób przedstawienia zatargu Karola IV z Kazimierzem Wielkim i Ludwikiem Wielkim w latach 1361—1362, a zwłaszcza ograniczenie przyczyn konfliktu do chęci zemsty ze strony władców Polski i Węgier za obraźliwe słowa skierowane przez Karola pod adresem Elżbiety Łokietkówny, siostry Kazimierza, a matki Ludwika.

W sposób ciekawy napisane są rozdziały poświęcone społeczeństwu i gospodarce Czech w dobie panowania Karola IV. Kościołowi, oraz osiągnięciom kulturalnym Czech w połowie XIV w. Na uwagę zasługują zwłaszcza rozważania na temat rozwoju opozycji antyfeudalnej. Autor wyróżnia dwa nurty opozycji: ludowy, cechujący się dużym radykalizmem, oraz bardziej umiarkowany, który można określić jako uczony, rozwijający się zwłaszcza na uniwersytecie praskim. Wielu też przedstawicieli tego nurtu wchodziło później w szeregi górnych warstw klasy feudalnej, jak np. późniejszy biskup, profesor uniwersytetu praskiego, Mateusz z Krakowa. Omawiając osiągnięcia kulturalne Czech w dobie panowania Karola IV autor wskazuje na współuczestnictwo szlachty i mieszczaństwa w tworzeniu kultury czeskiej. Obok fundacji królewskich i kościelnych również i te grupy zdobywają się na poważne inwestycje kulturalne. Z tego okresu pochodzi wiele gotyckich zamków szlacheckich. Podsumowując rządę Karola IV w Czechach Z. Fiala podkreśla przede wszystkim ich charakter pokojowy, dzięki czemu Czechy uniknęły obcych najazdów. Sądzimy, że autor miał na myśli ziemie rdzennie czeskie, a nie ziemie Korony Czeskiej, które to pojęcie nie tylko w Czechach przeżywa wówczas swój rozwój.

Trzecia część książki, zatytułowana „Przed burzą”, poświęcona jest panowaniu Wacława IV, syna Karola IV. Z. Fiala śledzi kształtowanie się sytuacji Czech i dynastii Luksemburgów na tle sytuacji politycznej w Europie Środkowej oraz walk i sporów wewnątrzkościelnych. Podkreśla autor nieudolność nowego króla, który nie miał takiego doświadczenia w sprawach rządów, jak jego ojciec. Zaznacza też wzrost znaczenia możnowładztwa czeskiego, które w czasie pokojowych rządów Karola osiąga dużą siłę gospodarczą. Nie pokazał jednak Fiala, jaki wpływ na osłabienie pozycji Czech w Rzeszy miała reakcja czynników antysłowiańskich. Nie była ona wprawdzie tak silna, jak w czasie rządów Przemysła Ottokara II, lecz nie można jej nie dostrzegać. Luksemburgowie byli traktowani w Rzeszy jako władcy Rzeszy, a nie jako Czesi, jak słusznie dostrzega autor, lecz równocześnie w Rzeszy doskonale zdawano sobie sprawę z polityki Karola IV, dążącego do wzmocnienia Czech.

Obszerne fragmenty ostatniej części pracy poświęcił Z. Fiala rozwojowi opozycji antykościelnej i antyfeudalnej. Interesujące są zwłaszcza te partie, w których autor omawia rolę mieszczaństwa i szlachty w kształtowaniu się opozycji antykościelnej, łączącej swą działalność z walką o wzrost znaczenia czeszczyzny w życiu religijnym. Na tle wzrostu świadomości narodowej Czechów łatwiej śledzić przemiany wewnętrzne Jana Husa, który z reformatora niedociągnięć życia kościelnego staje się również aktywnym uczestnikiem walki o zajęcie przez język czeski tego miejsca w życiu społecznym, które dotąd zajmowały łacina i język niemiecki. Sylwetka wielkiego reformatora ukazana jest zajmująco, podobnie jak środowisko udzielające mu poparcia, czy wreszcie proces mistrza Jana w Konstancji. W tym ostatnim wypadku trzeba miejsce należało poświęcić obrońcom Husa, wśród których byli również przebywający w Konstancji Polacy. W ten spo-

sób rozszerzyłby się krąg grup rozumiejących potrzebę reform w Kościele w sposób odmienny, niż proponowały to sobory w Pizie i w Konstancji.

W zakończeniu pracy ukazano reakcję w Czechach na wieść o spaleniu na stosie Jana Husa. Czechy dojrzały do wybuchu powstania husyckiego.

Reasumując stwierdzić należy, że otrzymaliśmy cenną pozycję, która pozwala prześledzić czytelnikowi dzieje Czech w okresie 100 lat, z całym zasobem problemów, które ten okres ze sobą niesie. Wartość pracy podnosi staranne wydanie, zaś załączenie dużej liczby (55) fotografii ilustrujących bogaty dorobek kulturalny Czech w XIV w. jest pomysłem godnym naśladowania.

Idzi Panic

Jean-Pierre Sosson, *Les travaux publics de la ville de Bruges, XIVe—XVe siècles. Les matériaux. Les hommes.* Crédit Communal de Belgique. Collection Histoire „Pro Civitate”, Bruxelles 1977, s. 375, mikrofiszne aneksów.

Wartość tej książki zawdzięczamy dwóm czynnikom: imponującym zasobom archiwum miejskiego w Brugii i ułożeniu pytań badawczych istotnych dla zrozumienia rzeczywistości społecznej i gospodarczej miasta flamandzkiego w późnym średniowieczu. Punktem wyjścia stały się dla autora dane dotyczące finansowania prac publicznych w Brugii. Nie od dziś wiadomo, że miasta europejskie, różniące się swym samorządem od miast azjatyckich czy afrykańskich, podejmowały działalność mającą na celu usprawnienie życia komunalnego i kontrolowaną przez szersze lub węższe kręgi dysponentów władzy. W Brugii już od 1279 r. ławnicy musieli rozliczać się z wydatkowania finansów publicznych. Pierwotnie dane na ten temat rozsiane były w różnych działach sprawozdawczości kancelaryjnej. Od około 1300 r. powstał osobny zespół akt, zachowany w sposób pozwalający na wykorzystanie statystyczne od r. 1332. Wartość tego materiału nie jest jednakowa, nie zawsze posiadane sprawozdania są jasne i porównywalne. Niemniej możliwości badawcze i interpretacyjne wzbudzić mogą u polskiego mediewisty poważne kompleksy niższości i zazdrość.

J. P. Sosson wyszedł z założenia, że badania nad rynkiem pracy w epoce feudalnej mogą być prowadzone tylko na obszarze miasta, tam, gdzie praca najemna stanowiła istotną część produkcji. W oparciu o rachunki dotyczące cen i płac w gospodarce rynkowej można przeprowadzić badania dotyczące poziomu płac i cen, wzrostu lub spadku stopy życiowej, zestawień określających wzajemne wartości produktów. Tak stawiało sprawę wielu badaczy obcych i polskich, niewątpliwie słusznie. Praca wolnonajemna była tą jedyną formą zatrudnienia, której zbadanie umożliwia wyciągnięcie wniosków dotyczących poziomu życia. Należy jednak pamiętać, że w warunkach gospodarki wiejskiej w średniowieczu nie wszystko da się sprowadzić do działania prawa wartości. Dzisiejsze zjawiska chłopo-robotnika w Polsce, farmera amerykańskiego pracującego także w przemyśle, są tego współczesnymi przykładami. W warunkach dominacji przymusu pozaekonomicznego praca wolnonajemna stanowiła drugo lub trzeciorzędny czynnik określający poziom życia mieszkańców wsi i miast. Oczywiście, im społeczeństwo było bardziej zurbanizowane, silniejsze ekonomicznie, tym sprzedaż siły roboczej odgrywała większą rolę. Miasta flamandzkie na pewno należały do przodujących ośrodków ówczesnej Europy, tam właśnie stosunki rynkowe określały stosunkowo dobrze warunki życia. I w tym jednak przypadku nie można zapominać o dodatkowych formach zarobku i dochodu. Autor przekonująco ukazał